



Sygn. akt I KA 2/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Czartoryska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Krajowej Departamentu do Spraw
Wojskowych Ingi Jasińskiej

w sprawie kmdr. ppor. rez. **J. Ł.**

oskarżonego z art. 286 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 kwietnia 2021 r.,

apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P.

z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. akt So (...),

**utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, a wydatkami
postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wojskowy Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z dnia 15 listopada 2019 r., sygn. akt So (...), uznał oskarżonego kmdr ppor. rez. J. Ł. za winnego tego, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd Komendanta Centrum (...) w U. w ten sposób, że w dniu 21 maja 2014 r. w Centrum (...) w U. złożył wniosek o

przyznanie zwrotu kosztów codziennych dojazdów z miejsca zamieszkania, tj. z miejscowości D. do miejsca pełnienia służby - (...) w U., w sytuacji gdy wskazane dojazdy nie miały miejsca, w następstwie czego, na podstawie dokumentu w postaci decyzji Komendanta (...) w U. Nr (...) z dnia 2 lipca 2014 r., został mu przyznany zwrot kosztów codziennych dojazdów z miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia służby w wysokości 75% ceny imiennego biletu miesięcznego na przejazd środkami komunikacji publicznej począwszy od dnia 1 lipca 2014 r., a następnie, na podstawie dokumentów w postaci comiesięcznych zbiorczych wykazów dodatkowych należności żołnierzy z tytułu zwrotu kosztów codziennych dojazdów, zatwierdzanych co miesiąc przez Komendanta (...) Wojskowego Oddziału Gospodarczego w U., otrzymał w okresie od lipca 2014 r. do listopada 2018 r. nienależne ekwiwalenty, i tak:

- za rok 2014 w kwocie 2173,50 zł (6x362,25 zł),
- za rok 2015 w kwocie 3622,50 zł (10x362,25 zł),
- za rok 2016 w kwocie 3984,75 zł (11x362,25 zł),
- za rok 2017 w kwocie 4056,75 zł (5x362,25 i 6x374,25 zł),
- za rok 2018 w kwocie 3388,25 zł (4x374,25 i 5x378,25 zł),

czym doprowadził Komendanta Centrum (...) w U. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 17225,75 zł i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. skazał go na karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych po 100 zł każda.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł środek kompensacyjny - obowiązek naprawienia w całości szkody poprzez wpłacenie na rachunek bankowy (...) Wojskowego Oddziału Gospodarczego w U. kwoty 17225,75 zł.

Orzekł o dowodach rzeczowych i obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok zaskarżony został na niekorzyść oskarżonego apelacją prokuratora, który wskazując na zaskarżenie wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucił mu niezastosowanie środka karnego w postaci degradacji, w sytuacji gdy charakter przestępstwa umyślnego oraz sposób i okoliczności jego popełnienia pozwalają przyjąć, że sprawca z uwagi na działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej utracił właściwości wymagane do posiadania stopnia wojskowego.

Stawiając ten zarzut, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec kmdr ppor. rez. J. Ł., obok kary grzywny oraz obowiązku naprawienia szkody, środka karnego w postaci degradacji.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Apelacja prokuratora nie jest zasadna. Przedstawiając powody niniejszego rozstrzygnięcia, zauważyć na wstępie trzeba, że wbrew temu, co sugerować może użyte w petitum apelacji sformułowanie o zaskarżeniu wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz zawarte w jej uzasadnieniu twierdzenia o niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary, wniesiony środek odwoławczy zwrócony jest jedynie przeciwko rozstrzygnięciu o środkach karnych (art. 447 § 3 k.p.k.). Istotą podniesionego w nim zarzutu nie jest niewspółmierność orzeczonej kary, lecz niesłuszne niezastosowanie środka karnego w postaci degradacji.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji, skazując oskarżonego, rozważał potrzebę orzeczenia wobec niego degradacji. Mając w polu widzenia to, że oskarżony sam wypowiedział stosunek służbowy, dokonał naprawienia szkody w całości, ostatecznie w pełni przyznał się do winy i wyraził skruchę, służbę pełnił w sposób prawidłowy i był wyróżniany, a przypisany mu czyn był jego jedynym złamaniem prawa, uznał jednak, że w realiach sprawy orzeczenie degradacji nie jest celowe, gdyż stanowiłoby zbędną i rażąco surową sankcję, sprowadzającą się w praktyce do pozbawienia oskarżonego emerytury wojskowej.

Stanowisko Wojskowego Sądu Okręgowego, mimo pewnych zastrzeżeń dotyczących zaakcentowania konsekwencji finansowych ewentualnej degradacji oskarżonego – degradacja nie jest „karą finansową”, ale środkiem karnym nawiązującym do stosowanych w tradycji wojskowej kar na honorze – jest trafne i nie zostało w apelacji skutecznie zakwestionowane.

Orzeczenie środka karnego, o którym mowa w art. 324 § 1 pkt 3 k.k. ma charakter fakultatywny i uzależnione jest od wyniku dokonanej przez sąd oceny rodzaju czynu i okoliczności jego popełnienia, która prowadzi do wniosku, że oskarżony utracił właściwości wymagane do posiadania stopnia wojskowego.

Prawdą jest, że przypisanego mu przestępstwa oskarżony dopuścił się działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co zgodnie z treścią art. 327 § 2

k.k. może przemawiać na zastosowaniu degradacji. Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie wyczerpuje jednak całości kryminalnej zawartości czynu oskarżonego, nie stanowi okoliczność determinującej ocenę jego zachowania pod kątem właściwości wymaganych do posiadania stopnia wojskowego i nie zawsze musi świadczyć o ich utracie. Jak słusznie podkreśla się w literaturze przedmiotu, degradacji nie można orzekać w oderwaniu od wagi popełnionego przez żołnierza przestępstwa – rodzaju tego przestępstwa, stopnia społecznej szkodliwości, sposobu działania oraz aspektów osobowościowych oskarżonego. Powinna być ona orzekana w razie skazania za przestępstwo, które jest czynem o znacznej społecznej szkodliwości, gdy sposób jego popełnienia, okoliczności oraz motyw kierujące sprawcą zasługują na szczególne potępienie i jest to wystarczające do ustalenia, że sprawca utracił właściwości wymagane do posiadania stopnia wojskowego (por. W. Marcinkowski [w:] Kodeks karny. Część wojskowa. Komentarz, Warszawa 2011, art. 327; A. Ziółkowska [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, red. V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2020, art. 327; A. Marek [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. V, Warszawa 2010, art. 327).

Patrząc z tej perspektywy na zachowanie oskarżonego i nie pomniejszając w żadnym stopniu jego karygodności, trudno byłoby twierdzić, że dopuścił się on czynu, który wymaga szczególnego napiętnowania i zastosowania dodatkowej, szczególnie dolegliwej formy reakcji karnej, skoro Sąd pierwszej instancji za przypisane oskarżonemu przestępstwo wymierzył karę rodzajowo najłagodniejszą – samoistną grzywnę, czego skarżący nie kwestionował.

Dokonując ustaleń w zakresie istnienia podstaw orzeczenia degradacji, nie można też nie dostrzegać pozytywnych elementów postawy prezentowanej przez oskarżonego po dokonaniu przestępstwa. Umiejętność uznania swojego błędu i przyznania się do winy, wyrażenie skruchy, gotowość naprawienia szkody są bez wątpienia tymi cechami, które powinny charakteryzować żołnierza Wojska Polskiego, a w przypadku oskarżonego mogą przekonywać, że nie utracił on całkowicie właściwości wymaganych do posiadania stopnia wojskowego.

Prokurator, wyrażając w apelacji odmienne zapatrywanie na potrzebę orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci degradacji, nie przedstawił argumentów podważających słuszność stanowiska Sądu pierwszej

instancji i nie wykazał, aby Wojskowy Sąd Okręgowy, orzekając w tej kwestii, dokonał ocen, które wykraczają poza przyznaną mu kompetencję do swobodnego kształtowania wymiaru kary w ramach wyznaczonych przez ustawę.

Argumentu takiego nie stanowi podkreślenie, że oskarżony jest żołnierzem zawodowym, gdyż z punktu widzenia przesłanek orzekania degradacji jest ono irrelewantne. To samo dotyczy też podnoszonej w apelacji utraty przez oskarżonego przymiotu nieposzlakowanej opinii stanowiącego w myśl art. 2 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 860) wymóg bycia żołnierzem zawodowym.

Zgodzić się oczywiście trzeba ze skarżącym, że fakt skazania za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. sprzeciwia się określaniu sprawcy tego przestępstwa mianem osoby o nieposzlakowanej opinii. Nieuprawnionym uproszczeniem było jednak utożsamianie zawartego w art. 2 ustawy z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych wymogu bycia osobą o nieposzlakowanej opinii z właściwościami wymaganymi do posiadania stopnia wojskowego, o których mowa w art. 327 § 2 k.k.

Wystarczy zresztą zauważyć, że nawet przepisy wymienionej ustawy o służbie żołnierzy zawodowych, określając podstawy zwalniania żołnierza zawodowego ze służby, nie odwołują się do mającego charakter klauzuli generalnej pojęcia utraty przymiotu nieposzlakowanej opinii, lecz konkretnych okoliczności, w tym również prawomocnych skazań wyrokiem sądu. Zamiennym jest przy tym, że wśród przesłanek zwolnienia nie wymieniają skazania na karę grzywny (skazanie prawomocnym wyrokiem sądu na karę pozbawienia wolności (aresztu wojskowego) bez warunkowego zawieszenia jej wykonania stanowi obligatoryjna przesłankę zwolnienia ze służby - art. 111 pkt 14, skazanie prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności (aresztu wojskowego) z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary stanowi fakultatywną przesłankę zwolnienia ze służby – art. 112 ust. 1 pkt 1).

Argumentacji pozwalającej skutecznie zwalczać stanowisko Sądu pierwszej instancji nie dostarcza również odwołanie się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Pogląd przedstawiony w cytowanej w apelacji tezie z uzasadnienia wyroku z dnia 16 kwietnia 2019 r., sygn. akt VI KA 5/19, choć bez wątplenia słuszny, wyrażony

został na gruncie stanu faktycznego nieporównywalnego z tym stanowiącym podstawę faktyczną skarżonego orzeczenia.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.